

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary
Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Samorządy. — Wybory do „Sokoła”. — Z zebrania przedwyborczego. — W sprawie Gimnazjum żeńskiego. — Inwalidzi u Ministra. — Z „Reduty”. — Obchód ku czci Królowej Korony Polskiej. — Kronika policyjna.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

WYBORY SAMORZĄDOWE.

Na terenie trzech województw wschodniej Małopolski zostały zarządzane wybory do Rad gminnych miejskich i wiejskich. Od tego zarządzenia wyjęte są tylko miasta wojewódzkie Lwów, Stanisławów i Tarnopol.

Naczelnicy gmin otrzymali już od starostów polecenie ułożenia spisu uprawnionych do głosowania. Jest prawdopodobnem, że w ciągu maja spisy wyborców i listy wyborcze (rozłożenie wyborców na koła wyborcze) zostaną wyłożone — ustawa przewiduje czterotygodniowy przeciąg czasu, w którym spisy i listy są złożone w miejscu urzędowania zwierzchności gminnej, celem umożliwienia każdemu członkowi gminy ich przeglądnięcia, — a na początku czerwca odbędą się wybory.

Nie będziemy w tej chwili rozstrzygać, czy Rząd dobrze wybrał termin zarządzania wyborów, bo fakt już nastąpił. Wypada stwierdzić, że stoimy wobec niezmiernie doniosłego faktu dla państwa, dla polskości i wogóle dla życia narodowego naszej dzielnicy.

Trzeba więc wyłączenia wszystkich sił, aby nasz egzamin narodowy i państwowy, jaki przy tych wyborach zdamy, wypadł jak najlepiej. Trzeba, aby wypadł dobrze.

Wybory odbędą się wedle dawnej ordynacji wyborczej austriackiej — znanej więc działaczom naszej dzielnicy, jednak z tą zmianą, że oprócz trzech Kół dawniej istniejących, wprowadzono zostaje w myśl rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 10 grudnia 1918 r. czwarte Koło powszechne.

Z dawnych więc przepisów ordynacji gminnej najważniejsze są przepisy o prawie głosowania i tworzeniu Kół wyborczych. Przystępując do utworzenia ostatnich, postępuje się w ten sposób, że układa się spis tych wszystkich, którzy płacą w gminie jakiegokolwiek podatki i to układa się ich w ten sposób, że zaczyna się spis od od płacących największe podatki, idąc stopniowo do tych, którzy płacą coraz to mniejsze podatki.

Dokonawszy powyższego spisu, dodaje się wszystkie kwoty podatkowe, a otrzymaną sumę dzieli się na dwie (jeśli liczba wyborców w gminie wynosi mniej niż 50) lub na trzy części.

To jest właśnie podstawa do utworzenia trzech (ewentualnie dwóch) Kół wyborczych. Następnie rozdziela się wyborców między te Koła. Do pierwszego więc wchodzi wpisani na czele listy, a to w takiej liczbie, aż kwoty podatków przez nich wpłaconych wyniosą jedną trzecią ogólnej sumy. Z kolei tą samą drogą idąc do następnych spisanych na liście, a opłacających również trzecią część ogólnej sumy podatków, otrzymamy drugie Koło, wreszcie pozostali utworzą trzecie Koło.

Nadto do pierwszego Koła wyborczego wchodzi bez względu na opłatę podatków: duchowni świeccy wyznań chrześcijańskich, przełożeni klasztorów, rabini starozakonni, przełożeni zakładów naukowych i profesorowie, adwokaci, notariusze posiadający stopień akademicki doktora, lub magistra chirurgji lub farmacji, dalej wszyscy urzędnicy państwowi (także emeryci) do 9 stopnia służbowego włącznie, wreszcie oficerowie i strony wojskowe ze stopniem oficerskim a przeniesieni w stan stałego spoczynku.

Również do trzeciego Koła wchodzi jeszcze pewne kategorie osób, poza temi, które tam wchodzi z tytułu wysokości opłacanych podat-

ków, a mianowicie urzędnicy, należący do 10 i niższych stopni płac, strony wojskowe bez tytułu oficerskiego oraz urzędnicy wojskowi zarówno w służbie zostający, jak i spensjonowani, o ile nie należą do pewnego oddziału wojska, technicy i kandydaci notarialni, nadto w miastach tzw. obywatele miejscy; jednak wszyscy ci wchodzi do 3-go Koła tylko o tyle, o ile z tytułu wpłaconych podatków nie należą do którego z dwóch wyższych Kół.

Zauważyć należy, że posiadający prawo głosowania z tytułu wpłaconego podatku ma je bez względu na to, czy jest przynależny do gminy, czy też nie, a posiadający prawo z innych tytułów, tylko o ile są przynależni do danej gminy, przyczem jednak nadmieniamy, że urzędnicy państwowi stale mianowani, także duszpasterze chrześcijańscy, nauczyciele i notariusze uzyskują przynależność tam, gdzie im zaznaczono stałą posadę urzędową.

Kobiety mają prawo głosowania o tyle, o ile same z tytułu swego majątku, czy zarobkowania opłacają podatek, jednak wykonywać mogą go tylko przez pełnomocnika.

Wybory odbywają się jawnie i większością głosów.

Tak się przedstawiały Koła wyborcze i prawo głosowania aż do wspomnianego wyżej rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Rozporządzenie wprowadza 4 Koła wyborcze, liczące tyle mandatów, ile ich miało dotychczasowe jedno Koło wyborcze. W Kole tem mają prawo głosowania wszyscy pełnoletni obywatele bez różnicy płci, nie mają prawa wyborczego w dotychczasowych trzech Kółach wyborczych, a zamieszkali w gminie od roku, licząc od dnia rozpisania wyborów. Jest to więc Koło powszechne, posiadające szczególną doniosłość dla kobiet pozbawionych niemal prawa głosowania w poprzednich Kółach. W Kole tem będą miały kobiety olbrzymią przewagę.

Wedle powołanego rozporządzenia Komisji Likwidacyjnej, kobiety uzyskają też bierne prawo wyborcze do Rad miejskich, czyli mogą one być radniami w miastach.

Poza powyższymi przepisami obowiązującymi zarówno gminy wiejskie jak i miejskie, dla gmin wiejskich szczególne znaczenie i szczególne skutki pociągnie dokonane już połączenie obszarów dworskich z gminami. Właściciele obszarów tych nieraz opłacają trzecią część podatków, pochodzących z danej gminy. Ze względu więc na wysokość podatku właściciel wejdzie wtedy sam do pierwszego Koła wyborczego. Ponieważ zaś na wsi tylko księża i nauczyciele wejdą z tytułu swego urzędu do pierwszego Koła, zatem te kategorie zadecydują o cyfrze jednej czwartej radnych. Jest to ze względu narodowego korzystne, gdyż kategorie te są przeważnie polskie.

Nadto jeszcze jeden przepis może mieć dużo znaczenia dla gmin wiejskich po włączeniu do nich obszarów dworskich, a mianowicie przepis głoszący, że członek gminy, opłacający przynajmniej szóstą część całej sumy podatków bezpośrednich, w gminie do opłaty przepisanych, ma prawo być bez wyboru członkiem Rady gminnej, jeżeli jest obywatelem Państwa Polskiego, i o ile nie zachodzi względem niego żadna przewidziana w ustawie okoliczność wyłączająca od prawa wybierania lub prawa wy-

bieralności. Dzięki temu przepisowi właściciele dotychczasowych obszarów dworskich niemal z reguły wejdą w skład Rady gminnej. Zauważyć przytem należy, że to ich prawo nie wyłącza prawa głosowania na zwykłych warunkach oraz tych skutków, o których, była mowa wyżej. W danym wypadku wchodzi oni do Rady gminnej, jakby poza etatem, bo poza liczbą radnych przewidzianą dla danej gminy.

Bliżej szans polskich przy obecnych wyborach przedstawiać nie będziemy, bo zresztą chodzi nie o prorocztwa, lecz o wyzyskanie wszystkich możliwości ustawowych, a następnie już o rozwinięcie najwyższej energii. Na zakończenie podkreślimy, że o charakterze czwartego Koła zadecyduje energia kobiet polskich.

Władysław Świrski.

Czy „Sokół” może być międzynarodowy?

„Sokół”, który w czasach zaborczych spełnił tak zaszczytnie swoje zadania, budząc ducha narodowego — i dzisiaj niemniej musi pracować nad jego utrwaleniem celem ugruntowania państwa polskiego. — Takie zadania spełniał i spełniać ma „Sokół” rzeszowski.

Tymczasem w ostatnich czasach zaszedł fakt niebywały! Było zwyczajem w tutejszem Gnieździe, że celem uniknięcia wprowadzenia walk partyjnych i politycznych na Walne Zgromadzenie „Sokoła” — na ostatniem posiedzeniu Wydziału przed Walnem Zgromadzeniem, nie przyjmowano nigdy nowych członków. Zasada ta była ze wszech miar dobrą, gdyż zapobiegała temu, by o losach „Sokoła” decydowali ludzie dopiero tam wprowadzeni, i to tylko po to, by oddać głos na Walnem Zebraniu. Wbrew powyższej zasadzie w kwietniu br. przed ostatniem posiedzeniem Wydziału wpisano do książki przyjęć 120 pracowników kolejowych i warsztatów wojskowych, jako proszących o przyjęcie do „Sokoła”. Pod zgłoszeniem tem podpisali się lekarz Dr. Węglowski, nauczyciel Bereś i nauczyciel Mazur, wszyscy bardzo silnie zaangażowani na gruncie politycznym Rzeszowa, bądź w „Strzelcu” bądź w „Związku Naprawy”.

Wydział „Sokoła” w myśl przyjętej zasady chciał przejść nad tem zgłoszeniem do porządku dziennego tem więcej, że nie podano przy tem zgłoszeniu ani bliższych dat, ani charakteru służbowego poszczególnych osób. Wówczas zainterwenjował w tej sprawie p. Dr. Krogulski, i chociaż od 4 lat mimo, że był członkiem Wydziału, na posiedzenia nigdy nie chodził, na ostatniem posiedzeniu Wydziału przybył i poparł swoim wpływem i głosem wniosek swego siostrzeńca Dr. Węglowskiego (który również na posiedzenia Wydziału nie chodził, tylko widocznie ufnie dla tej sprawy wtedy przyszedł), by pomimo tego, że to ostatnie posiedzenie Wydziału, przyjmowano członków. Głosami 7 przeciw 6 uchwalono przyjmować nowych członków i z liczby zgłoszonych 120 członków przyjęto tylko 36, gdyż co do reszty nikt z obecnych, ani nawet zgłaszający Dr. Węglowski nie mógł dać żadnych wyjaśnień, a przeciwnie niektórzy ze zgłaszających znani byli innym członkom Wydziału z tego, że nie nadawali się zupełnie

Wykaz lokatorów

Druk na wykaz lokatorów, który ma wisieć w bramie każdej kamienicy (rozporządzenie Starostwa) do nabycia w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ulica 3-go Maja L. 7.

na przyjęcie do „Sokoła” ze względu na swoje kwalifikacje moralne. (Co za kompromitacja dla tych, którzy podpisali to zgłoszenie!).

I cóż się okazało? Tak zgłoszeni ostatni, jak i przyjęci, to przeważnie sami socjaliści i to czynnie politycznie zaangażowani, jak p. Buczyński Wacław, Gąsior Andrzej, Rak Jan, Ślapiński Władysław, Veit Stefan itd. itd.

Do czegoż zmierza wprowadzenie do „Sokoła” takich ludzi? Czyż człowiek stojący na gruncie międzynarodówki może być dobrym członkiem „Sokoła”, stojącego na gruncie katolickim i narodowym? Czy p. Buczyński lub p. Veit interesowali się dotychczas lub interesują się losem „Sokoła” polskiego? Przecież zadania tego „Sokoła” są wręcz przeciwne zadaniom i celom partii, do których należą!

Co myśleć jednak o tych, którzy są promotorami wprowadzenia do „Sokoła” polskiego socjalistów? Do jakich celów dążył p. Dr. Węglowski, czy p. Dr. Krogulski, gdy ludzi tych do „Sokoła” wprowadzał? Odpowiedź na to jedyna: do celów politycznych, nie mających nic wspólnego z dobrem „Sokoła”, a jest rzeczą wiadomą, że p. Węglowski jeszcze od ław uniwersyteckich, które niedawno opuścił, socjalizuje a p. Dr. Krogulski, który już tyle razy zmieniał swe przekonania polityczne, obecnie znowu patronuje socjalistom.

Gdy p. Dr. Krogulskiemu przypominano na Wydziale, że to on był właśnie tym, który wprowadził w swoim czasie tę zasadę, by nie przyjmowano członków na ostatnie posiedzenie Wydziału, celem uniknięcia walk politycznych na Walnem Zebraniu, p. Dr. Krogulski nie chciał sobie tego przypomnieć.

Wolno jednak p. Dr. Krogulskiemu, czy jego siostrzeńcowi p. Dr. Węglowskiemu prowadzić, jaką chcą lewicową politykę na gruncie miejskim, organizując „Strzelca” czy „Związek Naprawy”, czy patronując socjalistom, ale nie wolno im wprowadzać tej polityki do „Sokoła”, stojącego na gruncie narodowym i katolickim, który musi stać zdala od jakichkolwiek walk partyjnych i którego członkami nie powinni i nie mogą być ci, którzy na ustach mają hasła międzynarodówki.

Te cele naszych sanatorów ujawniły się też zaraz na Walnem Zgromadzeniu „Sokoła” dnia 26 kwietnia br. Chodziło im o wprowadzenie do Wydziału „Sokoła” ludzi ze „Strzelca”, jak nauczyciela Mazura, jak świeżo przyjętego socjalistę Veita, delegata pracowników do Kasy Chorych z listy socjalistycznej.

Walne Zgromadzenie jednak nieukończono, ciąg dalszy odbędzie się we czwartek dnia 5-go maja br. o godz. 7 wieczór celem dokonania wyborów. Obowiązek każdego druha i drużyny jest w tym dniu przybyć i oddać głos. Lecz zapytać należy, czy p. Dr. Krogulski w tych warunkach może być wybrany członkiem Wydziału? Czy nie powinien nastąpić naturalny odruch, że ten, kto patronuje socjalistom i wprowadzić ich usiłuje do narodowego „Sokoła”, nie powinien zasiadać więcej w Wydziale „Sokoła”? Podajemy to uważnej uwadze członków, którzy przez swoje głosy wpływając na losy „Sokoła”, muszą być też za nie odpowiedzialni.

Ze wszystkich miast dochodzą głosy, że „Strzelec” i socjaliści rzucili się tłumnie, korzystając z obecnego wiatru politycznego, na opanowanie towarzystw narodowych, i majątków ich, a głównie opanowania TSL. lub „Sokoła”.

Lecz ludzie stojący na gruncie narodowym do tego nie mogą dopuścić.

„Sokół” nie może być międzynarodowym!

Zebranie przedwyborcze.

Podajemy nadesłane nam sprawozdanie z zebrania odbytego w Kasynie 29.IV.

Ks. Prałat Tokarski, jeden z głównych inicjatorów zagaik je i wyłuszczył przyczynę zwołania

Jako proboszcz musi mieć pieczę nad wszystkimi katolickimi obywatelami, nie tylko moralnie, ale i materialnie dobro na oku, uważa, że przy wyborach gminnych ludność katolicka powinna iść solidarnie, albowiem skład Rady zależy od tego, jaki będzie, miał wielki wpływ na stosunki w mieście i gospodarkę ku dobru ludności całej.

Wobec tego, że żaden Komitet, się nie wyłonił, uważał, że jego obowiązkiem było w porozumieniu z grupą ludzi dobrej woli, zwołać zebranie w celu zastanowienia się nad wyborami.

Zagaiwszy zebranie, prosi o wybór przewodniczącego.

Przez aklamację wybrano Ks. Prałata Tokarskiego, który przyjąwszy tę godność, zastrzegł się, że wrazie utworzenia Komitetu

wyborczego, on sam z powodu zajęć parafjalnych, przewodnictwa Komitetu nie może przyjąć, jednakże jako zastępcę przewodniczącego do przesyłki chętnie wejdzie.

Z kolei udzielił głosu radcy Dr. Spissowi, który wygłosił następujące przemówienie:

Zaprosiliśmy Sz. P. jak zaproszenie głosi, w celu omówienia akcji wyborczej, przy odbyć się mających w czerwcu br. wyborach do Rady gminnej.

Słusznie każdy z zebranych może postawić nam pytanie, z czym przychodzicie, jaki macie program i kogo jako kandydatów nam proponujecie.

Odpowiedź wywoła może zdziwienie, jeżeli powiem: organizujemy Komitet wyborczy, nie chcemy wciągać jednak żadnych stronnictw politycznych, nie mamy przygotowanego dotychczasowym zwyczajem żadnego klucza partyjnego wyborczego, nie chcemy i nie mamy zamiaru zwalczać kogokowiek, nie mamy żadnych z góry ułożonych planów osobistych, nie chcemy nic obiecywać i nikogo łapać, lub kupować.

Więc co chcecie i poco zwołujecie zebranie?

Chcemy przysłużyć się miastu, chcemy dołożyć ręki, aby wybrano jak najlepszą i najodpowiedniejszą Radę i zapraszamy wszystkich obywateli do pracy i zastanowienia się.

A motywy i cele naszej inicjatywy są następujące:

Wybory do Rady gminnej mają odbyć się za 6 tygodni, gdy ze strony miarodajnej żadnej inicjatywy nie widzieliśmy, któraby zmierzała do zorganizowania obywateli w tym kierunku, uważaliśmy, że ktoś, komu leży dobro miasta na sercu, musi wystąpić z inicjatywą, którą my w tej chwili podejmujemy, i zwróciliśmy się do wszystkich sfer ludności z zaproszeniem. Z natury rzeczy wynika, że napewno nie wysłaliśmy setek zaproszeń tym, których chcieliśmy tu widzieć, względy techniczne, jednak na to nie pozwalają, aby razem tysiące zebrać, wysyłaliśmy więc zaproszenia doręczyć.

Chcieliśmy skupić razem wszystkie żywioły, które przedstawiają wartość społeczną, ze względu na swą uczciwą pracę bez różnicy czy to praca fizyczna, czy też umysłowa.

Wystąpiliśmy z inicjatywą, aby te żywioły skupić w tem przeświadczeniu, że jeżeli tacy ludzie nie uchwycą w swe ręce akcji wyborczej, to pozostanie ona w ręku grup bolszewizujących.

Występujemy jako organizacja katolicka. Jest to koniecznością ogólnie wiadomą, że w miastach polskich stosunki tak się ułożyły, że obok ludności katolickiej, mieszka w większych skupieniach ludność żydowska, która np. w Rzeszowie stanowi w IV Kole koło 50% wyborców, a w II z góry 80%. Jeżeli uprzednimy sobie, że wśród ludności katolickiej polskiej, istnieje wysoko rozwinięta rozbieżność poglądów, i że zważajnie powstaje kilka list wyborczych, a z drugiej strony ludność żydowska przy aktach tego rodzaju jak wybory występuje jednolicie, to nie ulega żadnej wątpliwości, że tu ludność katolicka, która kiedyś Rzeszów założyła, nie będzie mieć na wybory żadnego wpływu. **Występujemy więc z inicjatywą zrzeszenia ludności katolickiej, by stworzyć grupę wyborczą, która i cyfrowo i moralnie, będzie przedstawiała siłę przy przeprowadzeniu wyborów.**

I takie ma znaczenie powołanie do życia organizacji wyborczej katolickiej, tj. aby ludności katolickiej zabezpieczyć przysługujące jej prawa.

Nie mamy celów bojowych antysemickich i uznajemy w całej pełni przysługujące każdemu odłamowi ludności miasta, prawa i jesteśmy gotowi w imieniu interesów słuszności i sprawiedliwości, oraz dobra miasta, z elementami uczciwymi wejść w porozumienie.

Programu konkretnej pracy w zarządzie miasta, nie stawiamy z dwóch względów, raz że mogłoby to uchodzić za ofertę wyborczą, mogłoby to uchodzić za chęć obietnic, czy kupna kogoś, a to uważalibyśmy za niemoralne i szkodliwe, a nam uwłaczające.

(c. d. n.)

Popierajcie cele T. S. L.

Zapisujcie się na członków z wkładką roczną 2 Zł (Biuro T. S. L., gmach „Sokoła”, codziennie od 5-7)

Walne Zgromadzenie prywatnego Gimnazjum żeńskiego.

Nienormalne i wprost smutne stosunki, jakie zapanowały w Zarządzie i Gronie profesorskim Gimnazjum żeńskiego, a spowodowane wadliwościami prezarzącego na dzisiejsze czasy statutu, oraz conajmniej dziwnym stanowiskiem i zachowaniem się prezesa Dr. Krogulskiego spowodowały grono członków do zażądania zwołania Nadzw. Walnego Zgromadzenia celem zmiany statutu. Żądanie zwołania NWZgromadzenia podpisane statutowo, wręczono prezesowi przed 4 ma miesiącami, a przyszło do skutku po wielkich boleściach wreszcie dnia 26 kwietnia. Członków zebrało się blisko 160-ciu.

Sprawę zmiany statutu referował naczelnik p. Trybus, korreferował prof. Siudy. Obaj referenci zajęli odmienne stanowisko co do § 3, o którego zmianę właściwie chodziło. P. Trybus imieniem Komisji wybranej do opracowania statutu zreferował ten paragraf w tem brzmieniu, że Walne Zgromadzenie wybiera 9 członków Zarządu i 3 zastępców z tem, że najwyżej może być wybranych dwóch profesorów i to nie uczących w Gimnazjum żeńskim. Wniosek motywował, że Tow. Gimn. żeń. liczące ponad 200 członków, ma w tem 16 do 18 członków profesorów, więc do dwóch członków profesorów w Zarządzie, odpowiada w zupełności procentowi.

Tarcia, jakie miały i mają miejsce obecnie wśród grona profesorów Gimn. mają powód w ilości przydzielenia im godzin naukowych i w nieusprawiedliwionych zarzutach przeciw dyrektorowi. Tarć takich można na przyszłość unikać, jeżeli profesory nie uczący w Zakładzie będą zasiadać w Zarządzie, gdyż nie będą mieli żadnych interesów ani materialnych, ani ambicjonalnych.

Korreferent prof. p. Siudy sprzeciwia się temu paragrafowi w tem brzmieniu, owszem jest zdania, że większość Zarządu powinna się składać z profesorów uczących, aby mieli decyzję tak w sprawach pedagogicznych, jak wychowawczych i administracyjnych, dając za przykład podobny Zakład w Jasle, rządzony i administrowany przez profesorów.

Dr. Wachtel, jeden z twórców i założycieli pryw. Gimn. żeńsk. oparty na długoletnim doświadczeniu, zasiadając w Zarządzie od założenia Towarzystwa twierdzi, 1) że ilość do dwóch profesorów w Zarządzie jest dla pomyślnego rozwoju Zakładu odpowiednia, wystarczająca i sprawiedliwa.

2) jest jednak za tem, aby ci dwaj wybrani byli profesorami uczącymi w Zakładzie, jeden bowiem z pp. profesorów obejmie sekretarstwo, drugi skarbnikostwo, sprawy ciągle aktualne. 3) Zakład w Jasle jest Zakładem powołanym do życia przez grono profesorów, nasz jest Towarzystwem prawie wyłącznie przez rodziców poza pp. profesorami utrzymywanem. Rodzice łożąc na Zakład i posyłając dzieci, chcą mieć zapewnioną decydującą ingerencję w Zakładzie.

Prof. Habaj i Merklinger chcieli, aby tych dwóch profesorów delegowało grono. Po przemówieniu prof. Panka, p. Glodta i innych wniosek Dr. Wachtla prawie jednomyślnie uchwalono. Następnie zabrał głos prof. Ks. Dr. Turkowski, długoletni skarbnik Towarzystwa i zwrócił się do WZgromadzenia z zapytaniem, komu ma oddać kasę, w której jest około 30 tys. zł. złożonych na budowę własnego gmachu. Na WZgromadzeniu w styczniu br., dokonano wyborów nowego Zarządu, a raczej dwóch Zarządów, a który z nich jest legalnym, nie wie. Przy wyborach głosowały na sali wszystkie obecne osoby tj. członkowie i ich żony i na odwrót. Przy tem głosowaniu przeszedł Zarząd w następującym składzie: Pp. Dr. Krogulski, Siudy, Dubas, Hauser, Boyenowa, Mrozowa, Heinzowa, Szeligowa. Gdy wniesiono zaraz na sali protest, że głosowali i nieczłonkowie, prezes Dr. Krogulski przyznał słuszność, unieważnił zaraz na sali wybór czterech pań, a na ich miejsce powołał do Zarządu tych, którzy mieli największą ilość głosów a to: Pp. prof. Krajewskiego, Ks. Dr. Turkowskiego, Kroguleckiego i przez losowanie Panka (losowanie dokonane przez prof. Dubasa).

Na tem WZgromadzenie się rozeszło. Przeciwnieformalnym wyborom wniesiono do Starostwa protest, który sam prezes Dr. Krogulski koncytował. Lecz tak Starostwo, jak i następnie Województwo orzekło, że do WZgromadzenia i wyborów nie ma prawa i obowiązku się mieszać.

Prezes Dr. Krogulski powołał Zarząd z wybranymi paniami, i zażądał oddania kasy od Ks. Dr. Turkowskiego, a równocześnie prywatnie Dr. Tałasiewiczowi oświadczył, że Ks. Dr. Turkowski kasy nie powinien oddawać. Zaczęły się korespondencje owego Zarządu i jego prezesa z Ks. Dr. Turkowskim o natychmiastowe od-

danie kasy. Ks. Dr. Turkowski w obawie odpowiedzialności za majątek blisko 30 tysięczny, nie wiedząc, który właściciel Zarząd, czy pierwszy czy drugi jest legalny, pieniądze zatrzymał do decyzji WZgromadzenia. Niektórzy Pp. profesorzy niezadowoleni z uporu (zupełnie słusznego, gdyż chodziło o salwowanie osoby skarbnika i o pokazny majątek), udali się do Ks. Biskupa z zażaleniem na Ks. Dr. Turkowskiego, grożąc zarazem że jeśli kasy Zarząd nie dostanie, udadzą się na drogę sądową. Mowca życzy sobie tego, gdyż decyzja Sądu zwolni go od odpowiedzialności. Z żalem mowca twierdzi, że żydzi obecni na sali pewno nie szli ze skargą na rabiną (przyklask na sali i okrzyki hańba). Mowca zwraca się do WZgromadzenia, by ono zdecydowało, który Zarząd jest legalny, by mógł kasę oddać. Głosowanie zarządzane przez prezesa dało 27 głosów za pierwszym Zarządem, 26 głosów za drugim, reszta koło 100 osób wstrzymała się od głosowania.

Mowca zapytuje prezesa, dlaczego przy wyborach grał podwójną grę, jak nazwać postępowanie prezesa wzywającego pisemnie do oddania kasy, a ustnie przez Dr. Tałasiewicza zabraniającego oddania. Jak mamy tłumaczyć postępowanie p. prezesa co do wyborów owych dwóch zarządów. Prezes jest prawnikiem, uniważnia wybrany Zarząd pierwszy, ogłasza jako prawny Zarząd drugi, koncypuje protest do Starostwa przeciw Zarządowi pierwszemu, a powołuje ten Zarząd pierwszy do ukonstytuowania i rządzenia. Taktyka takiej gry, stosowana przez p. prezesa od szeregu lat, w całym jego postępowaniu politycznym i społecznym, tu się uwiłdoczyła jaskrawo i on to publicznie stwierdzić musi (oklaski na sali).

Prezes Dr. Krogulski starał się początkowo na zimno usprawiedliwić, gdy jednak na sali zaczęło się objawiać coraz większe niezadowolenie, zdenerwowany i podniecony WZgromadzenie zamknął.

Gdy nadto poczęły się odzywać głosy członków, by Ks. Dr. Turkowski kasy nie oddawał, bo to majątek członków, którzy mu ufają, gdy za pierwszym Zarządem oświadczyło się tylko 27 głosów, a za drugim 26, prawie równa ilość głosów, słusznie skarbnik kasę nadał u siebie zatrzymał.

Na tle tego sprawozdania WZgromadzenia na tle panujących, szkodliwych Zakładowi stosunków twierdzimy, że najwięcej winien tym stosunkom prezes Zarządu Dr. Krogulski, który mógł być i powinien niesnaski wśród grona profesorów wyrównać, WZgromadzenie formalnie przeprowadzić, formalnie, przez nikogo nie być zaczepionym, Zarząd wybrać i nie dopuścić do walki i wystąpień Pp. profesorów między sobą i wywlekania różnych smutnych spraw przed WZgromadzeniem. Niech Pp. profesorzy ochłoną, zaprzestaną wzajemnych walk i poszukają tego „spiritus movens”, który ich rozdzielił.

Wyjście jedyne widzimy w jak najszybszym zwołaniu WZgromadzenia na podstawie nowo uchwalonego statutu i wyboru takiego prezesa proslonijnego, któremu tylko dobro Zakładu i uczącej się młodzieży będzie na sercu leżeć.

Miejsca na austriackie metody „divide et impera” we własnej Ojczyźnie być nie powinno.

Smutna statystyka.

Według ostatniego spisu ludności, Polska posiada 6 milj. 581 tyś. analfabetów t. zw. osób, nie umiejących czytać i pisać. Z tej liczby na analfabetów w wieku od 20 do 60 lat przypada blisko 6 milj., a więc ludzi, którzy stanowią bez wątpienia jądro wyborców stronnictw skrajnie lewicowych, a które to elementy wyrządzają olbrzymią szkodę naszemu życiu politycznemu.

Najmniejszy stosunkowo procent analfabetów znajduje się wśród ludności rzymsko-kat., bo 24,7 proc. tj. 3 milj., pośród grecko-kat. ludności ruskiej jest 48,8 proc. t. z. 1 milj. 200 tys., wśród prawosławnych 72 proc., wśród żydów 28 proc., innych wyznań 41 proc. Cyfra ta nie jest kompletna, ponieważ spisy odbywają się często niedokładnie i zapisuje się do znających sztukę czytania i pisanie takich, którzy zaledwie umieją podpisać nazwisko, wielu też z fałszywej ambicji, nie podaje się za analfabetów, więc procent analfabetów jest znacznie większy. Setki tysięcy młodzieży, która nauczyla się w szkole czytać i pisać, po wyjściu z niej sztuki tej zapominają i stają się znowu analfabetami.

Stwierdzono to przy rekrutach i zaciąganych do wojska.

Sześć milionów analfabetów to piąta część całej ludności, czyli co piąty Polak jest analfabetą, co piąty Polak nie bierze więc udziału w naszym życiu kulturalnym. Czy to nie upokarzająca statystyka dla nas. Co powiedzą na to nasi wrogowie! Zarzucać nam będą, że nieprawnie zaliczamy się do narodów o zachodniej kulturze, posiadając tak ogromny procent analfabetów.

Usunięcie przeto analfabetyzmu jest sprawą palącą i nie powinna ona schodzić z porządku dziennego. A że największy proc. analfabetów posiadają wschodnie ziemie Polski, władze nasze

szkolne powinny przede wszystkim pracę oświatową skierować na tę część Polski i tam tępić ten hamulec wszelkiej kultury. Należy tam zakładać nie tyle kosztowne szkoły powszechne, lecz należałoby posługiwać się szkołami wędrownymi i materiałem mniej kosztownym, aniżeli nim jest nauczyciel wykształcony seminaryjnie. Szkoły takie po dziś dzień istnieją w Norwegii w okolicach północnych i spełniają należycie swe zadanie w walce z analfabetyzmem.

W tej walce skuteczną pomoc niosą poza rządem nasze towarzystwa oświatowe, a przede wszystkim i głównie Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Obowiązkiem narodowym społeczeństwa polskiego jest wspierać materialnie towarzystwa oświatowe. Sposobność do tej pomocy daje dzień 3-go maja.

Rozwiązanie „Strzelca” w Inowrocławiu.

W numerze świątecznym „Dziennika Kujawskiego” czytamy,

Wobec oskarżeń dotychczasowych kierowników Strzelca inowrocławskiego jako placówki politycznej przez osobę, mającą bliższą styczność z daną organizacją, odbyło się dnia 10/4 br. w Inowrocławiu nadzwyczajne walne zebranie, któremu przewodniczył komendańt okręgowy „Strzelca”, Kwieciński z Torunia, który po zbadaniu sprawy orzekł, że placówkę „Strzelca” inowrocławskiego z dniem tym rozwiązuję. Równocześnie zwrócił się do Komendy Głównej „Strzelca” w Warszawie o zatwierdzenie swego zarządzenia.

Narodowe społeczeństwo Inowrocławia już dawno miało swe zdanie o wartości moralnej inowrocławskich strzelców wyrobione. Fakt rozwiązania placówki strzeleckiej potwierdza słusność stanowiska, jakie społeczeństwo wobec „Strzelca” zajmowało i zajmuje.

Jesteśmy przekonani, że wszelkie nadzieje na ponowne zorganizowanie „Strzelca” są u nas iluzoryczne; „Strzelec” w Inowrocławiu ze względu na istnienie i żywotną działalność szeregu bezpartyjnych organizacji wojskowo — wychowawczych, w swych szeregach zawsze skupiać będzie elementy partyjne, a co gorsza, komunistyczne.

Dziesięcioro przykazań Polaka.

- 1) Staraj się ze surowców, które Ci Bóg dał wytwarzać rzeczy potrzebne do życia i na handel.
- 2) Nie sprzedawaj zboża, ale mąkę lub chleb; ani drzewa, tylko deski lub meble; ani bydła żywego, lecz mięso, szynki, kiełbasy itd.
- 3) Nie kupuj rzeczy wyrabianych za granicą, które masz w Ojczyźnie. To zbrodnia.
- 4) Wolno kupować rzeczy zagraniczne tylko takie, których niema w Ojczyźnie, a zastąpić ich nie można np. wino mszalne, kawa, herbata.
- 5) Nie potrzebnym jest wydatek na jedwab, bo można w Polsce sadzić morwy i mieć swój jedwab; na pomarańcze, bo zdrowszem jest jabłko świeże, lub suszone; cytrynę zastąpi kiszony ogórek lub sok z kapusty; na wina luksusowe i szampany, bo lepsze zrobisz wina owocowe własne.
- 6) Nie używaj alkoholu we formie wódki, likieru, rumu, rosolisów itp. gdyż skraca życie, niszczy zdrowie, a rujnuje kieszeń. W potrzebie wystarczy krajowe piwo, jabłecznik i miód.
- 7) Nie używaj tytoniu ani tabaki, gdyż zaturwa i denerwuje organizm.
- 8) Nie sprzedawaj towarów obcych, jako wyrób krajowy, gdyż to jest oszustwo.
- 9) Strzeż się kłamstwa i oszczerstwa, które jest duchowem zabójstwem.
- 10) Strzeż się lichwy, parskarstwa i kradzieży grosza publicznego i prywatnego.

Bądźciez miłował Polskę, którą Ci Bóg dał przez Piastów i Jagiellonów od morza do morza i starał się odzyskać jej dawne granice.

Bądźciez miłował Polaka chrześcijanina jako siebie samego a innych według przepisów Kościoła.

Ks. J. A. Łukaszewicz.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje serdeczne współczucie w ciężkim nieszczęściu, jakim była choroba i bezlitosna śmierć naszej Najukochańszej córki śp. Franciszki, a przede wszystkim W. P. P. Drom Nieciowi, Thenowi, Wellersdorfiowi, a w szczególności W. P. Drowi Twarogowi za pełną troskliwość długotrwałą, godną podziwu opiekę lekarską i ratowanie Jej przed śmiercią, Przewielebnemu O. Przeorowi Wawraszskowi za zaopatrzenie Św. Sakramentami,

Przewielebnemu ks. Dr. Chmielnikowskiemu, oraz Przewielebnemu ks. Proboszczowi Kobakowi za odprowadzenie zwłok, Przewielebnemu ks. Prałatowi Tokarskiemu za Mszę świętą, Świętnej Dyrekcji, Szanownemu Gronu Profesorskiemu, Uczniom i Chórowi Seminarjum Żeńskiego za wzięcie udziału w pogrzebie, Koleżankom za odprowadzenie zwłok aż na miejsce wiecznego spoczynku, Orkiestrze Straży pożarnej z Zalesia i Koleżance P. Warzybokównie za Jej ostatnie słowa pożegnania nad otwartą mogiłą, zdala od miasta — na Bożej roli cmentarza wiejskiego — wśród pól rodzinnych leżącej, oraz Wszystkim Tym, którzy w jakikolwiek inny sposób, słowem czy czynem starali się nas w tem srogim nieszczęściu pocieszyć składamy z głębi żbolałego, lecz wdzięcznego serca, staropolskie „Bóg zapłać”!

Gliwowie.

Podziękowanie.

Mieszkańcy ulicy Krakowskiej za rampą kolejową Rzeszów - Staroniwa, składają serdeczne podziękowanie WP. Radcom Sekcji kolejowej w Rzeszowie, Inż. Rogawskiemu i Inż. Miaskowskiemu za rozszerzenie rampy kolejowej, wskutek czego przypomnieli Świętnemu Magistratowi miasta Rzeszowa, że i w tej części ulicy należy dbać o porządek, którego dotychczas nie ma.

Obywatel.

KRONIKA.

Pan Wojewoda lwowski Dr. Garapich poza wypadkami szczególnie nagłej potrzeby przyjmuje osoby prywatne tylko w poniedziałki, środy i piątki między godziną 12 a 14-tą.

Z „Reduty”. Sprawozdanie z przedstawienia „Księcia Niezłomnego” w następnym Nrze.

Uroczysty obchód ku czci Królowej Korony Polskiej. Staraniem Sodalicyj Marjańskich w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja br. uroczysty obchód ku czci „Królowej Korony Polskiej”. Część I. Godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Popijarskim — kazanie wygłosi X. Dr. Chmielnikowski. W czasie nabożeństwa odśpiewa mszę Wł. Rzepki chór sem. naucz. żeńskiego pod batutą prof. Mugeńskiego, przy organach prof. Budzynowski. Część II. Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w sali „Sokoła” „Uroczysta Akademia”. Referat wygłosi X. Dr. Momidowski. Szczegóły w afiszach.

Z komitetu ku uczczeniu śp. Kuli. Dnia 9 grudnia 1926 Rada przyboczna m. Rzeszowa na wezwanie Komitetu ogólnego wybrała dla uczczenia pamięci śp. Lisa-Kuli Komitet lokalny, który miał być wcielony do komitetu ogólnego. Wybrano z Prezydium miasta, ks. dziekana Tokarskiego, Dr. Niecia, Dr. Wilusza i Krwawicza. Jak obecnie rozesłana odezwa Komitetu wykazuje pominięto i z lekceważono tę uchwałę Rady przybocznej, a wypisano jako członka Dra Krogulskiego, ks. Dr. Chmielnikowskiego i p. Nadzieję.

Zaczarowane Koło, baśń dramatyczną w 5 aktach odegrają uczniowie I. gimnazjum. Efektowne dekoracje wszystkich pięciu aktów, wykonane pod kierunkiem prof. A. Kamińskiego, i reżyserja prof. St. Przybosia zapewniają tej imprezie pełne powodzenie. W roli Młynarki wystąpi p. Stanisława Babińska.

Ociemniali inwalidzi u ministra. Do wiceministra skarbu zgłosiła się delegacja inwalidów ociemniałych i przedłożyła memoriał, w którym prosi ministerstwo o wydatniejsze zajęcie się losem ociemniałych przy udzielaniu koncesyj z zakresu monopolów państwowych. Wiceminister Góra odbył z delegacją dłuższą konferencję, przyczem przyrzekł życzliwie rozpatrzyć memoriał i w miarę możliwości uczynić zadość życzeniom ociemniałych inwalidów wojennych.

Wyrok rozwodowy otrzymał nauczyciel Dörmann w Wiedniu, który przedłożył sądowi obszerny spis przewinień żony wobec niego. Pamiętnik ten wykazał, że nowoczesna Ksantypa bardzo źle się z nim obchodziła. W ciągu roku obita go przeszło sto razy, wymierzając mu zawsze przynajmniej 20 uderzeń. W ciągu tego czasu nie dostał biedak 37 razy obiadu i 85 razy kolacji, a 29 razy musiał nocować poza domem. Przewiska, jak „osioł”, „bałwan” i t. p. były stale na porządku dziennym. „Miła” małżonka oblała swego mężulka 43 razy nieczystościami, a na głowie jego rozbiła 17 garnków i 17 tale rzy. — Wobec takiego niewierania, nie dziw, że sędzia nad męczennikiem małżeństwa miał litość i uwolnił go z niewoli u takiego Herodababy.

Proces „Nuzy” w Rzeszowie. Gazeta Społeczna, zajmująca się sprawą obrony praw b. członków zbankrutowanej spółdzielni urzędniczej „Nuzy” donosi, że olbrzymia rozprawa przy udziale 21 tysięcy członków „Nuzy”, która została w styczniu br. we Lwowie odroczone ma być przeprowadzona w Rzeszowie. Sąd okręgowy w Rzeszowie rozpoczął już studjowanie olbrzymich aktów sprawy, gdzie jest przeszło 21 tysięcy członków tego towarzystwa poszkodowanych, którzy nie tylko swoje udziały stra-

cili, ale zobowiązani są do pokrycia niedoborów, z powodu wadliwej gospodarki Zarządu. Ponieważ członkami „Nuzy” byli przeważnie urzędnicy, których niezmiennie dotyka katastrofalne bankructwo, zwołują na dzień 8 maja br. więc, celem zajęcia stanowiska w sprawie przeniesienia procesu do Rzeszowa.

Komunikat. Zwraca się uwagę, że ostateczny termin płatności I raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15 marca r. b. Również w dniu 15 kwietnia br. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysł. od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu). Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jak najenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich. należności jak najrychlej płacili do Kas skarbowych. Zarazem przypomina się, że z dniem 1 maja br. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego, od dochodu zeznanego za rok 1926, wzgl. połowy tego podatku wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie. Nadto z dniem 15 m. b. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwart. wymienionych w nakazach płatniczych.

Co grają kina? „Kino Wanda” wyświetla nadzwyczajny film pt. „Cud wilków”, dramat dziejowy w 8 aktach z prologiem. W głównej roli Romuald Joube, członek komedii francuskiej, Czysty dochód przeznaczony na T. S. L.

„Kino Muzeum” wyświetla słynny, dawno niewidziany Stuart Webs w nowym sensacyjnym filmie pt. „Klub białych masek”. W roli kobiecej śliczna Aud Egede Nissem. Wkrótce Metropolis.

W sprawie odroczeń służby wojskowej dla poborowych rocznika 1906 i starszych. Starostwa podają zainteresowanym do wiadomości, że w myśl postanowień art. 59 ustawy wojskowej i §§ 368—374 rozporządzenia wyk. do tejże ustawy, rozpoczął się z dniem 15 lutego 1927 termin wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej zarówno dla poborowych rocznika 1906 jak i dla ubiegających się o ponowne odroczenia, to zn. roczników 1905 i 1904. Dla poborowych rocznika 1906 upływa ten termin w dniu poprzedzającym stawiania się do poboru, dla roczników starszych w dniu 29-go czerwca 1927 r.

Podśluchane w ogródku Miejskim.

— Cieszę się, że kochany pan już zdrowy wychodzi.

— Bogu dzięki minęło bezpowrotnie okropne łamanie w nogach...

— Kto pana leczył?

— Nikt. Lekarstwo, którego używam, to gumowe obcasy i żelówki z polskiej fabryki wyrobów gumowych „Berson”.

Świetnie chroni przed wilgocią, katarem i reumatyzmem.

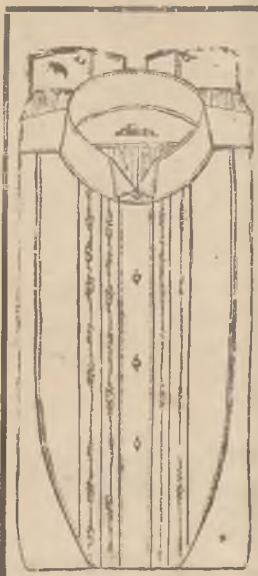
Amator czekolady. W nocy 29 na 30 kwietnia u. m. podrobionym kluczem otworzono załazę i drzwi do sklepu p. Piotra Fica przy ul. 3 Maja w Rzeszowie, skąd skradziono gotówkę, oraz większą ilość czekolady wartości około 1.200 Zł. Jako podejrzany o powyższą kradzież przytrzymany został Mieczysław Malak z Rzeszowa i oddany do aresztów Sądowych. Aresztowany był jakiś czas zajęty w sklepie jako pomocnik handlowy, a prowadzone śledztwo wykazało, ilu sprawców było przy owej robocie.

Rabunek. W nocy dnia 22 kwietnia b. r. 2 nieznanymi sprawcami obrabowało Mikołaja Gosztybę w Gwoźnicy górnej powiat Strzyżów. Jako podejrzanego o powyższy rabunek Antoniego Rzeszutka z Białki powiat Rzeszów, przyaresztował wywiadowca wysłany z tutejszego komisariatu. Okazało się, że przyaresztowany Rzeszutka jest dezerterem 17 pp. i odstawiony został do aresztów przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie.

Spryciarz przy robocie kieszonkowej. W dniu 29 kwietnia br. przed południem w kasie Banku Polskiego, skradziono 500 Zł na szkodę Pani Sprung z Rzeszowa. Jako sprawcę przytrzymano znanego kieszonkowca Andrzeja Pazia ze Staroniu, który przyszedł do Banku rozpatrzyć się w terenie, czyby nieznalazła się jaka gratka. Spryciarza odesłano do kozy.

Ze sportu kolarskiego. Rzeszowskie Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów z nowo ukończonym zarządem wykazuje niezwykłą ruchliwość i zapowiada interesujący i pełen niespodzianek sezon kolarski. Aby zaprzeczyć temu przysłowiu „Cudze chwalicie a swego nie znacie” Towarzystwo to wzięło sobie za cel urządzać jaknajczęstsze wycieczki narazie jednodniowe o charakterze turystycznym i krajoznawczym opracowując do tychże tematy. Na apel tegoż Towarzystwa zgłosiło i zapisało kilka Pań, z których kilka już brało udział poraz pierwszy w ostatnio urządzonej wycieczce do Tyczyna dając dowód rozwoju na gruncie miejscowym tego pięknego sportu. Wpisy na członków RTKM przyjmuje P. Jan Babuła sklep kolonialny, ulica Grunwaldzka. Wpisowe wynosi 1 Zł. Wkładki miesięczne dla Pań 50 gr., dla Panów 1 Zł.

OGŁOSZENIA.



KOSZULE MĘSKIE

własnego wyrobu
białe z pikowym przodem
pierwszorzędnej jakości

po złotych 12.80

Krawaty	Płótna
Rękawiczki	Zefiry
Pończochy	Materje
Skarpetki	Koce
Chusteczki	Kapy

BIELIZNE

męską i damską
KOŁDRY

własnego wyrobu

poleca

ROBERT DONT

RZESZÓW, 3-go MAJA 2.

Kapelusze

wszelkich rodzaj
miękkie od zł. 13.50



Kaszkiety

od zł. 3

W TANI I DOBRY OPAŁ

zaopatrzyć się można obecnie
w Spółce Handlowej

„JEDNOŚĆ”

w Rzeszowie, ulica Krakowska

(obok rampy kolejowej).

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO WĘGLA

Komunalnych kopalń Jaworznickich S. A.

na powiaty: Tarnów, Rzeszów i Przemyśl.

Gdzie obuwie



tanie i dobre?

Takowe można dostać lub zamówić
męskie, damskie i dziecięce
tylko własnego wyrobu w firmie u

JANA GAŃSKI

w RZESZOWIE ul. 3 Maja.

WIĘC SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE

31

NIECHAJ BĘDZIE HASŁO TWOJE!

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Ziemi Rzeszowskiej, Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie, odbędzie się dnia 20 maja 1927 r. o godzinie 1-szej po południu w lokalu Banku, przy ulicy Grotgiera z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji, z czynności i rachunków za rok 1926.
- 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1926.
- 4) Rozdział czystego zysku za rok 1926.
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących członków.
- 6) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zebranie o godzinie 1 1/2 po południu, z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Rada Nadzorcza:

Dr. Nieć Teofil
prezes.

71

MAGAZYN GALANTERYJNO — MODNY

Kazimierza Salwacha

W RZESZOWIE, UL. KOŚCIUSZKI 8.

poleca na sezon wiosenny:

Pończochy damskie i męskie, Skarpetki,
Rękawiczki niciane i jedwabne.

Bieliznę męską białą i kolorową, Chusteczki,
Parasole, Laski, Krawaty, Czapeczki i Kapelusiki
dziecinne.

**Torebki damskie, Walizy i torby
podróżne.**

Perfumy, Wody kolońskie, Pudry, Mydła
i wszelkie Kosmetyki.

**Zabawki dziecięce letnie—balony,
hamaki — leżaki.**

5—P

56

ZAKŁAD KRAWIECKI

POD FIRMA

Eustachy Kotowicz

przy ul. 3-go Maja L. 30.

poleca swe znane z szyku i elegancji,
UBRANIA CYWILNE, WOJSKOWE, MUNDURKI
STUDENCKIE

jakoteż dla Pzewielebnego Duchowieństwa
tak z własnego jak i dostarczonego materiału

N a s k ł a d z i e:

materje z pierwszorzędnych fabryk bielskich
i zagranicznych, oraz czapki wojskowe stu-
denckie i urzędowe własnego wyrobu.

CENY UMIARKOWANE. NAJŚWIEŻSZE ŻURNALE.

Obsługa szybka i rzetelna.

N a r a t y

DLA PP. OFICERÓW I URZĘDNIKÓW

ceny przystępne.



jest zegarkiem niezbędnym dla każdego.

Dogodne warunki!!!

Kto jeszcze nie posiada u siebie w domu naszego cennika różnych towarów, a mianowicie: Harmonij, balajek, mandolin, materiałów na ubrania, palt, bielizny, kap, kołder, obrazów, plateru, pończoch, skarpetek i t. d. powinien zażądać i podać swój adres. Warszawa Dom Towarowy Śliewca i S-ka. Skrzynka pocztowa Nr. 552 Chłodna 6 51

Perlmuttera Ultramarina

Jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

30—52 Wszędzie do nabycia.

WINA OWOCOWE

doborowej jakości

PO CENACH ZNIŻONYCH

poleca

Składnica Kótek Rol.

W RZESZOWIE.

52

Składnica Kótek Roln.

w Rzeszowie

poleca na sezon wiosenny swoje bogato
zaopatrzone działu:

**spożywczy
i naczyniowy.**

Ceny absolutnie konkurencyjne.

Raty dla P. T. Członków.